

Autoreferat

I. Imię i nazwisko: Piotr Pirecki

II. Posiadane dyplomy, stopnie akademickie

- magister filologii polskiej (1986) na podstawie pracy: *Sonety Mikołaja Sępa Szarzyńskiego wobec sonetów Sebastiana Grabowieckiego. Analiza porównawcza*, tytuł uzyskany na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego
- ukończone podyplomowe studium neolatynistyczne (1987), Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik studium: prof. dr Jerzy Starnawski
- doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa (1998), Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, tytuł rozprawy: „*Potrójny z Plauta*” Piotra Cieklińskiego jako dramat renesansowy

III. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu

- 1986 – 1999 – nauczyciel języka polskiego w łódzkich szkołach średnich
- 1992 – 2010 – asystent a następnie adiunkt w Katedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych UŁ, od roku 2005 do 2010 adiunkt w Zakładzie Badań nad Życiem Literackim Doby Staropolskiej UŁ
- 2003 – 2007 – wykładowca retoryki na kierunku dziennikarstwo w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu
- 2005 (do chwili obecnej) – adiunkt w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno – Pedagogicznej w Łowiczu oraz wykładowca retoryki na Wydziale Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego

IV. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.)

1. *Polska komedia plebejska XVI i XVII wieku. Zarys monograficzny*. Łódź 2008
2. *Zabawy ludowych wesolków – w świetle polskiej komedii XVI i XVII wieku*. „Pamiętnik Literacki” 2009, nr 1, s. 5 – 27.
3. *Szlacheckim i plebejskim piórem. Szkice o literaturze polskiej doby renesansu i baroku*. Łódź 2013

V. Działalność naukowa – omówienie

Przed uzyskaniem tytułu doktora nauk humanistycznych opublikowałem kilkanaście drobnych artykułów w ramach elektronicznej edycji *Wielkie dzieła literatury polskiej* (szczegółowa bibliografia: zał. nr 3), jeden „większy” tekst poświęcony środowisku zamojskiemu ogłoszony w „Filomacie” (1991) oraz cztery hasła do redagowanego przez prof. J. Starnawskiego *Słownika badaczy literatury polskiej*. Z perspektywy czasu przyznaję, że były to zaledwie drobne „wprawki” inicjujące rozwój dojrzałych już badań o charakterze monograficznym. Z moich zainteresowań dramatem staropolskim, a konkretnie komedią, wyrosła praca doktorska „*Potrójny z Plauta*” Piotra Cieklińskiego jako dramat renesansowy (1998), która po licznych zmianach doczekała się wersji książkowej (*Szkice o „Potrójnym z Plauta” Piotra Cieklińskiego. Pisarz i dzieło*. Łódź 2005). W rozprawie omówiłem zagadnienia kultury staropolskiej pozostające dotąd w cieniu zainteresowań badaczy dawnych epok. Skupiłem się więc na problemach teatralności utworu: oddziaływaniu scenicznym i związkach z dramatem staropolskim, podjąłem próbę analizy kategorii czasu i przestrzeni, postaci komediowych, wreszcie zająłem się warsztatem filologicznym i pisarskim Piotra Cieklińskiego. Ambicją moją było, aby komedia renesansowa zaistniała w możliwie szerokim kontekście porównawczym i jak najwięcej mówiła o kulturze czasów dawno już minionych. Szczegółowe odczytanie dzieła, ujmowanego z perspektywy hermeneutycznej, przyczyniło się więc do lepszego poznania życia literackiego w późnorenesansowej Polsce, także przez zwykłych czytelników. Książka spotkała się z życzliwym przyjęciem, o czym świadczyła recenzja Karoliny Nawrockiej w „Podtekstach” (2007, nr 3). Ponadto rezultaty swoich badań nad „*Potrójnym z Plauta*” przedstawiałem na kilku konferencjach (szczegółowy wykaz: zał. nr 3).

Po doktoracie i ogłoszeniu drukiem książki o najwybitniejszym z dzieł Cieklińskiego, pozostałem nadal przy problematyce staropolskiej komedii. Tym razem jednak zwróciłem się w stronę tzw. komedii rybałtowskiej, którą szczęśliwie przed zapomnieniem zdołał uchronić Karol Badecki, a nieco później Alodia Kawecka – Gryczowa do korpusu komedii ludowych dołączyła kolejne utwory. Z kolei Julianowi Lewańskiemu zawdzięcza nauka polska wydanie fundamentalnej edycji staropolskich dramatów. Pomimo że teksty komedii rybałtowskiej, czy sowiżrzalskiej były dobrze znane badaczom literatury dawnej, to jednak brakowało monograficznego ujęcia problemu. Lukę tę postanowiłem zapełnić, choć zdawałem sobie sprawę z trudności podjętego zadania. Po pierwsze: należało zaproponować terminologię, która oddawałaby dobrze atmosferę zgromadzonych tekstów, a ponadto byłaby bardziej pojemna, mniej hermetyczna niż obowiązujące dotąd w nauce określenia „rybałtowski”,

„frantowski”, „sowizdrzalski” (czy „sowiżrzalski”), w końcu „mieszczański”. Jak widać choćby z pobieżnego zestawienia – skala i rozpiętość terminologiczna zaiste ogromne. Posłużyłem się więc nazwą co prawda wcześniej już w badaniach nad komedią obecną, ale jakby w sposób niepełny i nieśmiały. Kategoria „komedia plebejska” wydawała się w tym wypadku rozwiązaniem kompromisowym: z jednej strony bowiem ujmowała problematykę, z drugiej zaś na miejsce wielu określeń dość wąskich wprowadzała jedno, ale o znacznie szerszym zakresie znaczeniowym. Choć od wydania książki *Polska komedia plebejska XVI i XVII wieku. Zarys monograficzny* (Łódź 2008) minęło już kilka lat, to sądzę, że propozycja ta ma swoje uzasadnienie i broni się w trakcie lektury utworów.

Ponadto udało mi się zrekonstruować genologię poszczególnych komedii, o których pochodzeniu oraz budowie nie zawsze pisano z należytą uwagą. Szczegółowo opisałem funkcje poszczególnych postaci, w tym zwłaszcza ludowych kobiet. Nieskromnie przyznaję, że wyróżnienie roli kobiet w świecie komediowym przywracało im należne miejsce w literaturze. Najwyżej oceniam uwagi poświęcone scenie performatywnej. Wykazałem bowiem, że plebejusze wykorzystywali każdą niemal wolną przestrzeń do gry w ramach improwizowanych widowisk. Scenariuszowe załączki wpisane w tekst kilku komedii, nie stanowiły podstawy do inscenizacji: ludowi aktorzy nie trzymali się ściśle ich zaleceń, dlatego że istniały w formie szcątkowej, jako sugestia, a nie nakaz. Żaden z wcześniejszych badaczy nie podnosił kwestii performatywności sztuk plebejskich i myślę, że te uwagi oraz cała pierwsza część *Polskiej komedii plebejskiej* wnoszą wiele nowych pomysłów i wytyczają sporo badawczych ścieżek dla przyszłych interpretatorów dramatu staropolskiego. Część druga książki koncentruje się wokół warsztatu pisarskiego plebejuszy, wiedzy retorycznej autorów sztuk oraz ramy literackiej. Ten fragment rozprawy jest bardziej syntetyczny i zwięzły ze względu na powtarzalność elementów literackich jak poetyka i retoryka, które wymagały wyłącznie odpowiedniej egzemplifikacji i właściwej metody opisu.

Książka *Polska komedia plebejska XVI i XVII wieku...* jest pierwszym w pełni analitycznym omówieniem ważnej grupy utworów i cieszyła się zainteresowaniem badaczy (m.in. recenzja Andrzeja Staniszewskiego w periodyku naukowym „Terminus” 2011), a także była często przywoływana w literaturze przedmiotu, np. w rozprawie Witolda Wojtowicza, *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” przełomu XVI i XVII wieku*. Szczecin 2012.

Kontynuacją moich zainteresowań tekstami polskich rybałtów była rozprawa *Zabawy ludowych wesółków w świetle wybranych zjawisk polskiej komedii plebejskiej XVI i XVII wieku*, ogłoszona drukiem w „Pamiętniku Literackim” (2009, nr 1, s. 5 – 25). W rozprawie

zabawę potraktowałem jako ważny element kultury, wywiedziony z bachtinowskiej koncepcji literatury skarnawalizowanej. Wnioski do których doszedłem, znacząco odbiegały od rezultatów badań moich poprzedników. Zabawa stanowiła formę autokreacji rybałów, oznaczała przyjęcie strategii śmiechu – czynnika umożliwiającego zamianę jednej „tożsamości” na drugą, w sensie dosłownym i w metaforycznym. W wykreowany świat rybałci wprowadzali więc maskaradę, dzięki której właściwa środowisku peregrynacja stała się łatwiejsza i bardziej radosna. Nieobce były im też poważniejsze refleksje, jak chociażby dotyczące *vanitas*: „w świecie komedii plebejskich <<marność>> jest wypadkową tymczasowości i rozpadu, przemijania wszystkiego i wszystkich w sytuacji nie ostatecznej, lecz wyjątkowej – karnawału, jarmarku i odpustu”¹. Formuła „zabawy” w przypadku komediowej twórczości plebejuszy była szersza, opierała się właśnie prawidłom czasu, wykorzystując dostępne okazje do świętowania, których w XVI i w XVII w. nie brakowało. Dobitnie przekonują o tym komedie, w których znalazło się miejsce na opis filozofii „prostego życia” plebejuszy. Wyodrębnienie zabawy jako podstawowego instrumentu strategii artystycznej sowiźrzałów stanowiło interpretacyjną nowość w badaniach nad literaturą staropolską.

Jako ciekawostkę dodam, że po lekturze mojej książki o komedii zadzwonił do mnie z gratulacjami Piotr Cieplak, słynny współczesny reżyser teatralny (m.in. inscenizator *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim*), z prośbą o merytoryczną konsultację w związku z planowanym wystawieniem dramatów staropolskich..

Z potrzeby dzielenia się radością z próby nowego odczytania dzieł znanych (i uznanych) powstała książka *Szlacheckim i ludowym piórem. Szkice o literaturze renesansu i baroku* (Łódź 2013). W części I jeszcze raz i po wielu latach przerwy powróciłem do twórczości Piotra Cieklińskiego, któremu poświęciłem dwa szkice. Tezą pierwszego z nich (*Jan Zamoyski w oczach Piotra Cieklińskiego*) było udowodnienie, że polski panegiryk w XVI w. wychodził poza swoje tradycyjne ramy i niekiedy przebierał się w obce dla niego szaty. Tak było z komedią *Potrójny z Plauta*, będącą ukrytym panegirykiem na cześć Jana Zamoyskiego. Zamiast więc wychwalającego osobę mecenasa wiersza zastosował zamojski poeta chwyt znacznie bardziej kunsztowny, ale i kontrowersyjny, misternie ukryty bowiem w utworze. Skarbek, protagonista komediowy, odbył podróż edukacyjną po Europie, odwiedzając te same miejsca co twórca Akademii. Tym samym Ciekliński złożył hołd

¹ P. Pirecki, *Zabawy ludowych wesółków – w świetle wybranych zjawisk polskiej komedii XVI i XVII wieku*. „Pamiętnik Literacki” 2009, nr 1, s. 23.

swemu mecenasowi. Dotychczasowi badacze komedii, szczególnie Stanisław Lempicki, na tę kwestię nie zwrócili uwagi.

W drugim ze szkiców odczytałem *Hymny na święta Panny Naświętszej*, gdyż literatura przedmiotu w tym zakresie jest bardzo uboga. Starałem się zwrócić uwagę na najistotniejsze cechy religijne i poetyckie hymnów, a w początkowej części tekstu zasygnalizowałem okazjonalny, dedykacyjny charakter wierszy.

Cześć druga niemal w zupełności wypełniły studia o komediach staropolskich oraz o wybranych zjawiskach literatury szlacheckiej, w szczególności kontekstach „czarnego humoru”, obecnego w nurcie pisarzy polskich doby baroku. Poeci barokowi byli prawdziwymi artystami słowa i ze słów właśnie budowali znaczenia szokujące, śmieszne i przerażające zarazem. Posługiwali się więc podobnymi chwytami co rybałci: parodii i karykaturze nadawali szczególną rangę, zaś groteskowa pointa była finalnym rezultatem stosowanej poetyki. Gdy szlachecki Babin operował „czarnym humorem” na zasadzie dowolnych skojarzeń i stanowił grę wyobraźni, to czasy nieco tylko późniejsze oferowały koncentrację na słowie, będącym najważniejszym przekątnikiem wyrafinowanej myśli.

W książce powróciłem też do problematyki związanej z komedią plebejską. Jeśli w poprzedniej monografii skoncentrowałem się na kwestiach genologicznych i kompozycyjnych, to tym razem zwróciłem się w stronę plebejskiej obyczajowości oraz filozofii szczęścia. Omówiłem więc kwestie wykorzystywania przez ludowych komediantów wszelkiego rodzaju używek, zainteresowałem się też sprawami plebejskiego stołu oraz związkach psychologii i filozofii w nawiązaniu do niepokoju i lęku plebejuszy. Rozprawa składająca się z kilku esejów stanowi więc naturalne uzupełnienie wcześniejszych badań i jest kontynuacją zainteresowań tematyką ludową. Logiczne więc, że trzy obszary problemów z komedii plebejskich zaproponowałem łącznie, gdyż tylko w ten sposób dotrzeć można do wartości oferowanych przez literaturę i kulturę popularną.

Obok spraw związanych z obszarami badań nad komedią plebejską, twórczością Cieklińskiego czy „czarnym humorem” w poezji baroku zainteresowałem się również dramatem wyrosłym z pijarskiego kręgu twórców. Kilka prac poświęciłem twórczości dramaturgicznej Piotra Krasuskiego, profesora retoryki z Kolegium Pijarskiego w Podolińcu (zał. nr 3) Obecnie przygotowuję edycję dramatów podolinickiego profesora, który okazał się wyjątkowo utalentowanym tłumaczem kilku francuskich utworów. Na potrzeby polskiej sceny pijarskiej Krasuski zaadaptował siedem tragedii znanych nam również z materiałów

pozostawionych przez prof. Jerzego Starnawskiego w postaci mikrofilmów². Krasuski był tłumaczem głównie dramatów religijnych francuskich jezuitów: Gabriela Franciszka Le Jeya oraz księdza Karola Poree, a także Woltera (*Alzyra*). Większość utworów w adaptacji Krasuskiego była z pewnością wystawiona na deskach teatru szkolnego pijarów w II poł. XVIII wieku.

W związku z dramaturgią Krasuskiego planuję napisanie monograficznego wstępu oraz edycji wszystkich znanych tragedii autora z Podolińca. Edycje zostaną poprzedzone kwerendami bibliotecznymi: w Łodzi i w Krakowie.

Moje publikacje po otrzymaniu tytułu doktora można podzielić na kilka grup tematycznych, z których najważniejsze dokonania wiążą się z okresem staropolskim. Wśród rozpraw poświęconych literaturze XVI i XVII wieku wyróżniam prace o epistolografii (*List Lentulusa...*, w druku, zał. nr 3), o barokowym sensualizmie (i seksualizmie), „tańcach śmierci”, ironii oraz autoironii w prozie XVII wieku. To ostateczne zagadnienie pragnę uczynić przedmiotem mojej kolejnej książki.

Plany naukowe mam więc sprecyzowane i jasne: w najbliższym czasie energię skupiam na monografii poświęconej Krasuskiemu i na edycjach jego dramatów oraz zaczynam zbieranie materiałów do rozprawy o ironii w polskiej prozie od XV do XVIII wieku.

Kolejną dziedzinę badań stanowią prace poświęcone czasom PRL. Zajmuję się głównie problematyką ziemiańską i historią ziemianstwa polskiego w latach 1945 – 1989 w ujęciu literackim oraz kwestiami mniejszości narodowych w prozie i w publicystyce polskiej po 1945 roku (zał. nr 3). Wymienione kierunki działań naukowych są częścią projektów badawczych realizowanych w ramach grantu pod auspicjami Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Moim zadaniem jest doprowadzenie obu przedmiotów badań do monografii książkowej. Plany to ambitne, rozłożone na lata i mam nadzieję, że zakończą się sukcesem.

Obecnie w dorobku naukowym mam trzy książki autorskie o charakterze monograficznym, trzydzieści dwie rozprawy ogłoszone drukiem po uzyskaniu doktoratu (ponadto osiem artykułów i dwie recenzje czekają jeszcze na druk) i siedem recenzji. Ogólna liczba moich artykułów i drobniejszych prac zamyka się liczbą blisko sześćdziesięciu opracowań naukowych – z okresu przed i po uzyskaniu tytułu doktora nauk

² Wcześniej bowiem odnaleziono w Podolińcu kodeks zawierający utwory dramatyczne Krasuckiego. Dzisiaj znajduje się w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie (sygn. 1941) oraz w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (sygn. MF 564 BUŁ).

humanistycznych.. Brałem także udział jako prelegent w trzydziestu sześciu konferencjach krajowych i międzynarodowych (informacje bibliograficzne zał. nr 3). Współpracuję także z poznańskim Stowarzyszeniem „Nowa Humanistyka” jako autor opracowań poświęconych kulturze staropolskiej (zał. nr 3).

Rozprawy i recenzje ogłaszałem w najważniejszych periodykach polonistycznych na czele z „Pamiętnikiem Literackim”. „Ruchem Literackim”, „Nowymi Książkami” i z „Napisem” (zał. nr 3).

Wielokrotnie cytowano moje prace, ogółem kilkadziesiąt razy. Najwięcej przywołań miał mój artykuł o zabawie ludowych wesołków w „Pamiętniku Literackim” (26) oraz książka o komedii plebejskiej (16)..

Za pracę naukową dwukrotnie byłem nagradzany przez Rektora UŁ (w 2006 oraz 2008 roku).

VI. Działalność dydaktyczna

W Uniwersytecie Łódzkim oraz w pozostałych wyższych uczelniach prowadziłem dużą liczbę przedmiotów w ramach pensum dydaktycznego, poczynając od ćwiczeń z literatury staropolskiej, poprzez retorykę, analizę dzieła literackiego i staropolskiego, aż do praktycznych warsztatów ze sztuki pisania (na studiach dziennikarskich), przygotowań do wystąpień publicznych i scenicznej realizacji dramatu (w ramach bloku B). Szczególnym zainteresowaniem studentów cieszyły się dwa ostatnie przedmioty. W czasie zajęć „i zabawa może być nauką” wraz z grupą teatralnych zapaleńców podjęliśmy wysiłek wystawienia o r y g i n a l n e g o tekstu dramatycznego, stylizowanego na staropolszczyznę. Studenci wzorując się na komediach plebejskich pisali tekst dramatyczny, który stopniowo powstawał w trakcie warsztatów i był niemal natychmiast inscenizowany. Niby nic nowego – tak przecież postępowali z retoryką i z dramatem jezuici i pijarzy. A jednak była to w polskich warunkach uczelnianych dydaktyczna nowość. Gotowy spektakl został wystawiony siłami moich studentów w czasie Dni Nauki i Kultury w Łodzi w roku 2006 i spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony łodzian. Omówienia spektaklu *Historyja o schizofrenicznej Gosi* znalazły się w miejscowej prasie. Ze studenckiego zapалу zrodził się teatr, który przybrał nazwę *Espetis* i z powodzeniem reprezentował Wydział Filologiczny UŁ na festiwalach i przeglądach teatrów studenckich. W czasie konkursu Młodych Teatrów w Kuopio zespół otrzymał wyróżnienie za spektakl o schizofrenicznej Gosi. Miałem prawdziwe szczęście i dumę być jego twórcą oraz kierownikiem artystycznym. Do dzisiaj kontynuuję

zainteresowania teatralne. Od ponad dziesięciu lat prowadzę na Wydziale Socjologicznym UŁ warsztaty z retoryki w korelacji z teatralną inscenizacją tekstu.

Byłem także współautorem (ok. 15%) bibliograficznego przewodnika dla studentów UŁ z literatury staropolskiej (zał. nr 3) oraz autorem popularnych opracowań z literatury staropolskiej w ramach serii *Wielkie dzieła literatury polskiej*. Prowadziłem seminaria magisterskie i dyplomowe: wypromowałem dwudziestu magistrów filologii polskiej i dwudziestu jeden licencjatów, zrecenzowałem trzydzieści prac magisterskich (głównie w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu oraz w Uniwersytecie Łódzkim).

Za działalność dydaktyczną dwukrotnie nagradzany byłem przez Rektora UŁ.

VII. Działalność popularyzatorska

W kwartalnikach „Moda&Styl” (lata 2003 – 2007) oraz obecnie we „Wnętrzach Daniela” zajmuję się popularyzacją wiedzy o literaturze i filozofii. Jako kierownik literacki magazynu „Moda&Styl” promowałem lirykę autorów nieznanych bądź mających za sobą poetycki debiut (zał. nr 3). Można powiedzieć, że moje teksty będące krytycznymi omówieniami twórczości danego autora umożliwiały mu debiut, a niekiedy również ułatwiały dalszy poetycki rozwój. Takich recenzenckich promocji ogłosiłem kilka. Ponadto współczesnego czytelnika inspirowałem kulturą staropolską, zagadnieniami literatury dawnej i współczesnej, filozofią Platona. To tylko niektóre z pokażnej grupy podejmowanych przeze mnie tematów w prasie. W latach 2010 – 2013 udzieliłem portalom internetowym, czasopismom oraz stacjom telewizyjnym (TVN) kilku wywiadów i wypowiedzi na tematy literackie (w ostatnim czasie o nurcie literatury ziemiańskiej w prozie polskiej po 1945 r. dla portalu *Polonia Christiana*). W dorobku publicystycznym mam ponad sto artykułów, recenzji i omówień, w bibliografii uwzględniłem tylko te spośród prac, które uważam za najważniejsze.

Wygłosiłem serię odczytów o literaturze staropolskiej, m.in. w Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza w Łodzi na temat liryki barokowej, dla maturzystów i kandydatów na studia polonistyczne oraz cykl wykładów o literaturze sowizdrzalskiej w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

VIII. Przynależność do organizacji naukowych i stowarzyszeń

Od roku 2005 jestem członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, a od 2010 r. również Łowickiego Towarzystwa Naukowego. W uznaniu dla mojego dorobku publicystycznego w kwietniu 2013 zostałem przyjęty do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Piotr Pirecki

